

Sygn. akt IV KKN 380/96

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie – Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Andrzej Deptuła (spraw.)

Sędziowie: SSN Bogdan Rychlicki

SSN Dorota Rysińska

Protokolant: Wanda Ciszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Bogumiły Drozdowskiej

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2001 r.

sprawy **T. S.**

skazanego z art. 158 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 156 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 5 lipca 1996 r., sygn. IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 29 marca 1996 r., sygn. II K [...]

I. Oddala kasację.

II. Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża T. S.

UZASADNIENIE

I. Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 26 marca 1996 r. sygn. II K [...] – T. S. uznany został za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 1995 r. w K. działając wspólnie z odpowiadającym w tym samym postępowaniu karnym W. D. pobił K. K. kopiąc go po całym ciele i powodując takim działaniem ogólne potłuczenia ciała, złamanie nosa i rany tłuczone, które to obrażenia, w szczególności złamanie nosa, niegojące się, z przemieszczeniem oraz pourazowe, nawracające krwawienie z nosa naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni – i za to skazany na podstawie art. 158 § 1 w zw. z art. 156 § 1 i przy zastosowaniu art. 54 kk z 1969 r. na 1500 zł grzywny, Sąd Rejonowy orzekł także dwie nawiązki (art. 59a pkt 1 i 2 kk z 1969 r.).

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 156 § 1 kk z 1969 r. przez jego zastosowanie. Zdaniem obrońcy prawidłowa kwalifikacja prawna czynu oskarżonego winna wyrażać się przez przyjęcie za podstawę „jedynie” art. 158 § 1 kk z 1969 r., co z kolei otwierało możliwość warunkowego umorzenia postępowania.

Sąd Wojewódzki w K. uznał apelację obrońcy za niezasadną i wyrokiem z dnia 5 lipca 1996 r. sygn. IV Ka [...] zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

II. Kasację wniósł obrońca T. S. wysuwając następujące zarzuty, mianowicie zarzucił obrazę:

- a) art. 176 § 1 kpk poprzez ustalenie bez udziału biegłego z zakresu medycyny, że pokrzywdzony K. K. nie mógł doznać złamania nosa na skutek ataku ze strony osk. W. D.;
- b) art. 3 § 3 przez ustalenie, że pokrzywdzony K. K. doznał złamania nosa w drugiej fazie zajścia, gdy był bity przez obu oskarżonych; W. D. i T. S., aczkolwiek fakt ten budzi wątpliwości i dlatego nie powinno się go rozstrzygnąć na niekorzyść osk. T. S.;
- c) art. 406 § 2 kpk przez niedostateczne wykazanie, dlaczego zarzuty podane w apelacji przez obrońcę osk. T. S. są nieuzasadnione.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca domagał się w kasacji „zmiany wyroku Sądu Wojewódzkiego w K. i utrzymanego nim w mocy wyroku

Sądu Rejonowego ... przez zakwalifikowanie czynu osk. T. S. z art. 158 § 1 kk i warunkowe umorzenie postępowania na podstawie art. 27 § 1 kk”.

III. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w najmniejszym stopniu nie kwalifikowała się do uwzględnienia, opierała się bowiem na wadliwej argumentacji, całkowicie błędnie sformułowała wniosek końcowy o ile domagała się orzeczenia zmieniającego zaskarżony wyrok i wyrok sądu pierwszej instancji z orzeczeniem o warunkowym umorzeniu postępowania. Powtarzając takie żądanie na rozprawie kasacyjnej obrońca najwyraźniej nie dostrzegł uregulowania zawartego w art. 537 kpk wyznaczającego w sposób właściwy dla postępowania kasacyjnego rodzaje orzeczeń jakie mogą zapadać w tym postępowaniu.

Niezasadność kasacji wiąże się jednak przede wszystkim z podjętą przez skarżącego próbą kreowania własnego stanu faktycznego różniącego się od ustaleń przyjętych przez sądy, przy braku wykazania, iż ustalenia te poczynione zostały w sposób dowolny, a więc wbrew dowodom zebranym w sprawie. Nic bowiem nie przemawia za stanowiskiem wyrażonym w kasacji, iż wydarzenie będące przedmiotem osądu należy „podzielić” na dwie fazy oraz że dopiero druga faza, z udziałem T. S. przybrała postać pobicia K. K., z czym jednak nie wiązał się skutek w postaci złamania nosa pokrzywdzonemu, bowiem skutek ten był następstwem wcześniejszego indywidualnego działania W. D..

Sąd Wojewódzki w K., odrzucając stanowisko obrońcy, trafnie stwierdził, że ustalenia sądu pierwszej instancji wiążące urazy doznane przez K. K. ze wspólną akcją obu oskarżonych mają pełne potwierdzenie w materiale dowodowym. To właśnie wspólna akcja obu oskarżonych i ciosy jakie obaj oni zadali pokrzywdzonemu powalił go na ziemię, dalsza zaś agresja oskarżonych mająca postać bicia i kopania K. K. potęgowała zagrożenie co najmniej dla zdrowia pokrzywdzonego. Nic zatem nie sprzeciwia się przyjęciu, że właśnie te ciosy i kopanie leżącego pokrzywdzonego spowodowały urazy, nie wyłączając złamania nosa, stwierdzone następnie u K. K.. Ustalenie tego faktu nie wiązało się w żadnej mierze z koniecznością sięgania do opinii biegłego i opinia taka była po prostu zbędna. Równe zaangażowanie się obu sprawców w pobicie pokrzywdzonego, bez możliwego stopniowania agresji każdego z nich, wystarczająco silnie przemawia

za równą ich odpowiedzialnością. Różnicowanie odpowiedzialności jest w tej sytuacji niczym nieuzasadnione, a do tego sprowadzają się wywody przedstawione w kasacji.

Tak więc gdyby nawet poprzestać na kwalifikowaniu czynu oskarżonego T. S. z art. 158 § 1 kk z 1969 r., choć bliższa poprawności jest ocena czynu tego oskarżonego oparta na współsprawstwie odnoszącym się do wszystkich skutków pobicia, nie można byłoby czynić sądom zarzutu naruszenia art. 27 kk z 1969 r. który jedynie dopuszcza, a nie obliгуje do warunkowego umorzenia postępowania.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

aw

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność:
Kierownik Sekretariatu Wydziału
Izby Karnej S.N.

f/ak